PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, czwartek 6 sierpnia 1931 r. Nr. 178

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 4.VIII. w koresp. z Katowic p. t. „Bestrafte Schadenfreude Der wankende Zloty" pisze, że polska prasa zbyt wcześnie radowała się z kryzysu niemieckiego i podnosiła niezależność polskiego pieniądza od Niemiec. Tę zależność najpierw jednak odczuli polscy przemysłowcy górnośląscy, którzy udali się do Paryża po krachu Danat-Banku, ale zaraz powrócili z pustemi rękoma. Sprzymierzeniec francuski nie zechciał pomóc tym, którzy gospodarzą w „zrabowanej części Górnego Śląska" i musieli oni zwrócić się znów do kapitału niemieckiego, by ten ratował sytuację, mimo iż „niedawno był tak wyszydzany".

Dalej dziennik podnosi, że pomimo polskich zapewnień o niezależności złotego od Niemiec, wszyscy odeń uciekają, a pokrycie dewizowe Banku Polskiego zmniejszyło się o 40 proc. Polska ratuje swoją sytuację pożyczką Kreugera, bo nawet sumy francuskie na budowę kolei Katowice — Gdynia wpływają b. powoli.

Dziennik dalej wymienia redukcje urzędnicze, kryzys niektórych miast, zmniejszenie się wkładów w P. K. O. — jako dowodu zależności finansowej Polski od Niemiec.

Vossische Ztg. 5.VIII, w koresp. z Warszawy pisze, że polskie sfery nacjonalistyczne mają nadzieję, iż po obaleniu rządu pruskiego przez plebiscyt dn. 9 sierpnia, i dojściu do władzy sfer reakcyjnych zmniejszy się zaufanie świata do Niemiec, oraz odłożona zostanie, pewnie na długo, sprawa porozumienia francusko-niemieckiego. Dziennik podnosi, że wobec tego koła umiarkowane w Niemczech, dążące do porozumienia z sąsiedniemi państwami, śledzą z troską bieg wypadków.

Königsb. Hart. Ztg. 4.VIII, w art. „Um den Korridor" zastanawia się nad możliwościami poruszenia sprawy granic wschodnich. Autor zarzuca Francji popieranie polityki polskiej, i szachowanie Niemiec przez przymierze z Polską. Dlatego też nie może być mowy o tem, aby ją pozyskać dla rozszerzenia terytorjalnego Niemiec. Kanclerz Brüning w czasie swego pobytu w Paryżu mówił z premjerem Lavalem o sprawie granic i wyjaśnił mu, że Lokarno wschodnie dla Niemiec nie jest do przyjęcia. Jeżeli, jak to pisze prasa polska, Laval temu nie zaprzeczył, byłby to największy sukces podróży paryskiej.

POLSKA A ZSRR. SPRAWA ROZBROJENIA.

Izwiestja 2.VIII, ogłaszają komentarz redakcyjny do wiadomości o treści odpowiedzi polskiej na propozycję Ligi Narodów co do dostarczenia danych o stanie zbrojeń. „Izwiestja" piszą, że Z. S. R. R. był jedynem państwem, które nadesłało wyczerpujące dane o swoich zbrojeniach. Nota rządu polskiego do Ligi Narodów dowodzi, że Polska fałszywie interpretuje stanowisko Z. S. R. R. w sprawie rozbrojenia. Twierdzenie, że Z. S. R. R. nie dostarczył jeszcze danych o stanie swoich zbrojeń nie odpowiada prawdzie. Mamy wszelkie podstawy do twierdzenia, piszą „Izwiestja", że rząd polski wie, iż powyższy zarzut jest nieprawdziwy. Rząd Z. S. R. R. wysłał materjały, dotyczące zbrojeń sowieckich do konferencji rozbrojeniowej za pośrednictwem sekretarjatu Ligi Narodów. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że rząd Z. S. R. R. nie mógł posyłać wiadomości o swoich zbrojeniach nikomu innemu jak tylko konferencji rozbrojeniowej, gdyż Z. S. R. R. nie wchodzi w skład Ligi Narodów i nie uznaje Ligi Narodów jako organizacji uprawnionej do przeprowadzenia politycznego przygotowania konferencji rozbrojeniowej. Nadesła-

ne przez rząd sowiecki wiadomości przeznaczone są wyłącznie dla konferencji rozbrojeniowej, a wcale nie dla Ligi Narodów, jako takiej. Konferencja rozbrojeniowa bowiem nie ma żadnych zobowiązań wobec L'gi Narodów, ani wobec jej poszczególnych członków.

Izwiestja 1.VIII. ogłasza wywiad z komunistą polskim Bruno Jasieńskim w związku z „antyimperjalistycznym" dniem 1-go sierpnia. W wywiadzie tym Bruno Jasieński twierdzi, że od chwili utworzenia republiki polskiej burżuazja polska prowadzi bez przerwy wojnę przeciwko robotnikom, biedniejszym włościanom i mniejszościom narodowym. Jednocześnie burżuazja polska podjudza systematycznie w sposób prowokacyjny przeciwko 1-szemu w świecie państwu proletarjackiemu. Trudno powiedzieć, co będzie ostatnim sygnałem dla zbrojnego wystąpienia burżuazyjnej Polski przeciwko Sowietom. Jasnem jest tylko jedno, że kiedy na skutek rozkazu sztabu generalnego Francji lub wskutek obawy przed ruchem rewolucyjnym, burżuazja polska zdecyduje się uczynić ten rozpaczliwy krok, — proletarjat polski wypowie ostatnie słowo i stanie w obronie Z. S. R. R.

Deutsche Allg. Ztg. 5.VIII. w koresp. z Hagi pisze p. t. „Bezbronność Prus Wschodnich", że swego czasu tygodnik pacyfistyczny „Oorlog en Vrede" (Wojna i pokój) zwrócił się pod adresem gen. Ludendorffa i Seeckta z zapytaniem w sprawie granic wschodnich i zmniejszenia zbrojeń. Obaj generałowie dali już odpowiedź, ale pismo to z tych odpowiedzi wyciągnęło nie takie wnioski, jakichby należało się spodziewać. Niemieccy generałowie wskazali na trudności obrony Prus Wschodnich w razie polskiego ataku. Pomoc Ligi Narodów byłaby spóźniona, a zanim Niemcy zdołałyby ją zorganizować — i to w tym wypadku, gdy z innej strony nie zostaną zaatakowane, — to „z dobrobytu i kultury Prus Wschodnich nie byłoby już żadnego śladu."

Pismo holenderskie natomiast na podstawie tych twierdzeń niemieckich jest zdania, że Holandja może widzieć na przykładzie Prus Wschodnich, iż niema potrzeby posiadania armji, gdyż ta w żadnym razie jej nie obroni, podobnie jak nie obronią się Prusy Wschodnie.

„D. Allg. Ztg" podnosi, że zbyt dziecinnie wygląda porównanie Holandji z Prusami Wschodniemi. Holandja znajduje się w zupełnie innem położeniu, gdyż sąsiednie państwa: Francja, Anglja ani Niemcy, nigdyby się nie zgodziły na to, aby dostała się ona w czyjekolwiek ręce. Holandja więc miałaby w razie nieprzyjacielskiego ataku napewno b. rychłą pomoc.

Journal de Genève 4.VIII, w art. Wilson -Harris'a twierdzi, że rząd angielski prawodopodobnie wysunie na konferencji rozbrojeniowej myśl zniesienia lotnictwa wojskowego. Ostatnie manewry lotnicze nad Londynem wykazały zupełną bezskuteczność obrony dużego miasta i jego ludności przed atakiem bombowym. Wobec czego wojna lotnicza musiałaby się zamienić w ostateczną rzeź. Pozostaje obecnie zastanowić się nad tem, czy i jak kwestja ta da się rozwiązać. Dodać należy, że wielu wybitnych angielskich lotników wojskowych twierdzi, że gdyby to od nich zależało, to lotnictwo wojenne zostałoby zniesione. Autor wyraża pewne wątpliwości co do skuteczności rzeczywistej takiego kroku, gdyż te narody, które rozpoczęłyby wojnę, mimo istnienia paktu Kelloga, nie zawahałyby się również przekreślić każdego innego taktatu zabraniającego wojny powietrznej.

POLSKA A ŁOTWA.

Jaunakas Sinas 20.VII. (Ryga) zamieścił rozmowę swego korespondenta z naczelnikiem Wydz. Prasowego MSZ., p. Chrzanowskim, który podkreślił m. in., że kierownicy prasy polskiej szczerze dążą do pogłębienia stosunków z prasą łotewską. „Gdy byliśmy w obcej niewoli — mówił p. Chrzanowski — inteligencja naszych krajów zawsze miała wspólne zainteresowania. Wielu polskich publicystów dało wyraz swojemu niezadowoleniu z tego powodu, że zbyt mało zrobiono w celu zbliżenia prasy łotewskiej z polską, pomimo, iż Polska posiada prasowe ententy z wielu państwami".

Prasa łotewska z 21.VII, wyraziła nadzieję, że przyjazd nacz. Chrzanowskiego do Rygi pogłębi związki pomiędzy prasowymi działaczami łotewskimi i polskimi.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. NIEMCY A CZECHOSŁOWACJA.

Vorwärts 4.VIII, pisze w art. wst., że kongres wiedeński II Międzynarodówki posiadać będzie wielkie znaczenie w dziejach ruchu socjalistycznego. Uchwały, przyjęte przez kongres, były dobrze przygotowane i przemyślane i są wyrazem odpowiedzialności, jaka w obecnych czasach ciąży na partjach socjalistycznych. Głównym tematem obrad była sprawa rozbrojenia, którą socjaliści angielscy starają się rozwiązać praktycznie. Drugą dziedziną zagadnień był kryzys gospodarczy, który starają się wykorzystać sfery faszystowskie i bolszewickie wszystkich krajów. Autor spodziewa się, że plebiscyt w Prusach, prowadzony przez te sfery, przyniesie im klęskę, a otworzy socjalistom drogę do owocnej pracy.

Deutsche Allg. Ztg. 4.VIII, pisze: „Plebiscyt w dniu 9 sierpnia jest wielką polityczną decyzją w tym sensie, że będzie dana odpowiedź, czy znajduje się wystarczająca większość dla obalenia pruskiego rządu, będącego w rękach socjalistów, a popieranego przez lewicę stronnictwa centrowego. Plebiscyt ten nie jest wcale demonstracją przeciwko pokojowi świata, ani groźbą przeciwko jakiemukolwiek krajowi, ani też przyczyną do gospodarczej paniki. Gdy Hindenburg został wybrany na prezydenta Rzeszy, ta sama

prasa, która dzisiaj występuje przeciwko plebiscytowi, przewidywała z tego powodu koniec świata. Świat się nie zawalił i tem bardziej nie zawali się, gdy w najbliższych latach nie będzie Otto Braun premjerem pruskim".

Königsb. Hart. Ztg. 3.VIII, w art. dr. Brase'a określa zbliżające się referendum ludowe, jako generalną próbę akcji nacjonalistów niemieckich przeciwko niemieckiemu republikańskiemu zjednoczeniu, opartemu w myśl konstytucji wejmarskiej o współpracę z innemi narodami. Dr. Brase domaga się natychmiastowego przeciwdziałania tej akcji nacjonalistycznej, która w przymierzu z partją komunistyczną przygotowuje się do zadania państwu niemieckiemu ciosu bardzo niebezpiecznego, w obecnej sytuacji politycznej.

Le Temps 4.VIII, nawiązując do słów Seldte'go „plebiscyt w Prusach wyjaśni sytuację", twierdzi, że przeciwnie skomplikuje ją ostatecznie, gdyż w wypadku zwycięstwa nacjonalistów, rząd Brüninga musiałby odejść, a tem samem zniknęłaby jedyna możliwość owocnej współpracy międzynarodowej z Niemcami. „Gdyby nacjonaliści niemieccy posiadali elementarne poczucie obowiązku względem swej ojczyzny, nigdyby się nie zdobyli na taki awanturniczy krok". Komuniści, którzy w dzień plebiscytu będą głosowali z nacjonalistami, lecz dla wręcz innych pobudek, w wypadku zwycięstwa staną się zaciętymi ich wrogami; starcie tych żywiołów strąciłoby Niemcy w otchłań wojny domowej.

The Manchester Guardian 4.VIII, w korespondencji z Berlina ocenia siły nacjonalistów w Niemczech jako groźbę skierowaną raczej przeciwko lewicy niemieckiej, aniżeli przeciwko innym państwom. Hitlerowcy i Stahlhelmowcy znacznie więcej nienawidzą socjalistów niemieckich, aniżeli Francuzów, i stanowią siłę par exellence kontrrewolucyjną. Hasło nacjonalistyczne „pogotowia zbrojnego" istnieje nietyle dla wojny międzynarodowej, ile dla wojny domowej. Autor korespondencji twierdzi nawet, że w razie rewolucji w Niemczech, Stahlhelm z wdzięcznością przyjąłby obcą pomoc, choćby francuską i sam by się o nią zwrócił (gdyby się nie spodziewał odmowy), o ileby zagrażało zwycięstwo sił rewolucyjnych. To też gdyby w wyniku referendum pruskiego do władzy doszedł rząd nacjonalistyczny, rozwinąłby on natychmiast politykę antyliberalną i antysocjalistyczną raczej, niż politykę, skierowaną przeciwko zagranicy.

Der Tag 5.VIII, w koresp. z Pragi pisze, że min. Benesz nagle poszukuje kontaktu z Berlinem, a powodem tego ma być chęć Benesza zarobienia na obecnem trudnem położeniu Niemiec. Mianowicie min. Benesz ma zamiar złożyć przyjacielską wizytę w Berlinie, spodziewając się, że da ona większe rezultaty, niż jego pobyt w stolicy Niemiec przed kilku laty, kiedy z powodu choroby Stresemanna był przyjęty tylko przez sekr. stanu Schuberta. Zewnętrznym wyrazem tego rodzaju projektu jest zdaniem dziennika notatka, jaka ukazała się w dzienniku „Večer", iż pewni przemysłowcy niemieccy uważają obecną chwilę za odpowiednią dla wizyty min. Benesza w Berlinie.

PODRÓŻ MINISTRÓW NIEMIECKICH DO RZYMU.

Germania 5.VIII, pisze z powodu podróży ministrów niemieckich do Rzymu, że jest ona dalszym krokiem na drodze wydobycia Niemiec z kryzysu, i dezorganizacji, w jakich się onę znalazły z powodu wyjątkowej sytuacji, wytworzonej przez traktaty pokojowe. Autor podnosi, że Niemcy robią wszelkie wysiłki, aby najpierw samym sobie dopomóc, ale o ile nie są w możności tego dokonać, mówią otwarcie o tem wszystkim, albowiem nie może być mowy, aby Niemcy były hermetycznie zamknięte od reszty świata. „Jeżeli kanclerz Niemiec — pisze autor — składa wizytę w Rzymie i jeżeli po tej wizycie zaprosił do Berlina francuskich ministrów, możemy w tem widzieć dowód, że kierownicy polityki niemieckiej ciągle uważają za naczelną zasadę tej polityki, że utrzymanie i ratowanie gospodarki i kultury europejskiej może być dokonane przez przyjazną współpracę narodów Europy, oczywiście przy zachowaniu interesów niemieckich. Oświadczamy to wszystkim narodom, i dlatego nigdy nie zgadzaliśmy się na hasło, które wysuwa żądania w formie alternatywy: Francja, albo Anglja. My głosimy: Francja i Anglja. Albowiem jeżeli rzeczywiście Europa ma uzyskać pokój, istnieje do tego tylko jedna droga: zniszczyć przymierza na zasadach dawnego porządku, aby wytworzyć nową solidarność. Podstawą zatem polityki musi być współpraca ze wszystkiemi narodami Europy, co także dopomoże do przezwyciężenia trudności wewnętrznych.

Der Tag 5.VIII, pisze w art. wst. o podróży ministrów niemieckich do Rzymu i podnosi, że będzie rzeczą b. pożyteczną, jeżeli zostaną w osobistem zetknięciu omówione sprawy, interesujące Włochy i Niemcy, gdyż wyjaśnienie wzajemnych stosunków będzie miało doniosłość większą niż tylko regjonalną. Autor godzi się z poglądem „Germanji", że podróż do Rzymu oznacza dążność do ratowania kultury i gospodarki europejskiej na drodze współpracy narodów Europy. Autor wytyka Francji, że opierając się na traktatach pokoju, nie chce ona współpracować z Niemcami na prawach równorzędności. Natomiast Mussolini, jak tego dowodzi ostatnia jego mowa, dąży do tego, aby Włochy były obrońcą rzeczywistej solidarności europejskiej. Niemcy i Włochy mają wiele wspólnych interesów, mianowicie toczą one walkę o stanowisko w Europie i szukają drogi wyjścia z ich trudnego położenia; w zeszłem stuleciu dokonały swego zjednoczenia pomimo oporu ze strony nieżyczliwych sąsiadów. Dzisiaj obydwa narody znajdują na swej drodze tych samych przeciwników i utworzony przez nich system przymierzy. Nikt przeto nie może być więcej od obydwuch tych narodów zainteresowany w odbudowie Europy na zasadach sprawiedliwości. W ostatnich latach stosunek obydwóch narodów nie wykazał tej wspólności interesów, to też należy się spodziewać, że przyczyni się do tego obecna wizyta niemieckich ministrów w Rzymie.

Börsen - Courier 3.VIII, pisze z powodu podróży kanclerza Brüninga i min. Curtiusa do Rzymu, że Mussolini stwierdził, iż polityczna i gospodarcza reorganizacja Europy da się przeprowadzić tylko na zasadzie równouprawnienia narodów. Dziennik

żąda, aby ministrowie niemieccy dali w Rzymie do poznania, iż Niemcy nie roszczą żadnych pretensyj do południowego Tyrolu.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. LITWA A NIEMCY.

Rytas 4.VIII, w art. wst. występuje przeciwko tendencjom litewskiego stronnictwa rządowego, zmierzającym do wprowadzenia na Litwie ustroju faszystowskiego. Wprowadzenie tego ustroju na Litwie jest — zdaniem dziennika — sprzeczne z międzynarodowemi zobowiązaniami państwa litewskiego; przeciwko wprowadzeniu tego ustroju wypowiedziałoby się pozatem litewskie włościaństwo, dla którego — „po ostatniem chamskiem postąpieniu faszystów włoskich w stosunku do Papieża" — faszyzm stał się równie strasznym, jak bolszewizm.

Lietuvos Żinios 4.VIII, w art., nawiązującym do pobytu w Kownie wycieczki niemieckich studentów hitlerowców, złożonej ze 100 osób, podkreśla, że studenci niemieccy w pytaniach, skierowanych do młodzieży litewskiej interesowali się tem, dlaczego Litwa nie zwraca Niemcom Kłajpedy, ile Litwa posiada wojska i jakie są jej stosunki z Polską. W rozmowach wysuwali wnioski, że Litwa powinna oddać Niemcom Kłajpedę, do Niemiec powinny wrócić również inne kraje niemieckie, zagarnięte przez obce państwa, Wilno może Litwa zatrzymać sobie. Dziennik podkreśla małe naogół oczytanie uniwersyteckiej młodzieży niemieckiej i zaznacza, że młodzież ta, przesiąknięta wpływami htlerowców, o niczem innem nie myśli, jak o zbrojnej rewizji granic, a na kraje bałtyckie zapatruje się jak na smaczny kąsek dla Niemiec.

Lietuvos Żinios 4.VIII, występuje przeciwko niedostatecznej ochronie granicy litewskiej w Nidzie (w kraju kłajpedzkim), co — zdaniem dziennika — sprzyja ogromnie prowadzeniu przez Niemców propagandy wśród rybaków litewskich, którzy ostatnio nie posyłają dzieci do szkół litewskich i wychowują młode pokolenie w nacjonalistycznym duchu niemieckim. Dziennik wskazuje w d. c. na demonstracje hitlerowców, jakie ostatnio odbyły się w Kłajpedzie, podkreśla wzmocnienie się dążeń niemieckich w kierunku oderwania Kłajpedy i pisze, że „Litwa powinna, widząc to wszystko, obudzić się, dopóki nie jest jeszcze zapóźno".

Prasa litewska 4.VIII, informuje o aresztowaniu przez policję litewską przybyłego nielegalnie na Litwę obywatela niemieckiego Wagnera Ericha. Ma być on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, poczem zostanie przymusowo wysiedlony z Litwy.

Lietuvos Żinios 1.VIII, informuje, że ekspert Ligi Nar. w Litwie prof. Jacobsen, który zajmował się ostatnio sprawami rozrachunku finansowego między Wielką Litwą i krajem kłajpedzkim, udał się na pewien czas do Berlina, gdzie został zaproszony na stanowisko sekretarza specjalnej komisji, powołanej do zbadania sytuacji gospodarczej Niemiec. W Kownie prof. Jacobsen przystąpił już do swej pracy i odbył cały szereg rozmów z przedstawicielami rządu.

Dzień Kowieński 3.VIII, donosi, że w ub. sobotę odbył się w Kłajpedzie litewski wiec protestacyjny przeciwko nowym zarządzeniom dyrektorjatu, niezgodnym z zasadami konwencji kłajpedzkiej, a mianowicie: przeciwko zatwierdzeniu przez dyrektorjat na stanowisku głównego burmistrza Kłajpedy dr. Brindlinga, który nie włada jęz. litewskim; pozatem przeciwko tolerowaniu przez magistrat kłajpedzki walących się pomników z czasów cesarstwa, co stanowi swoistą demonstrację oraz przeciwko nieprzyjmowaniu przez fabryki miejscowe robotników Litwinów.

Königsb. Tagbl. 3.VIII, w koresp. z Kowna donosi, że rząd litewski zamierza w najbliższym czasie wydać szereg zarządzeń, zaostrzających obecne przepisy paszportowe. Przewiduje się mianowicie kary do 2 miesięcy więzienia i 1000 lit. grzywny oraz wydalenie z granic Litwy dla cudzoziemców, którzy przyjadą na teren Litwy bez zezwolenia władz litewskich lub przedłużą samowolnie prawo pobytu, czy też zatrzymają się na Litwie, posiadając tylko wizę tranzytową.

RÓŻNE.

Izwiestja 2.VIII, przytaczając w obszernem streszczeniu oświadczenie Bernarda Shaw, udzielone przedstawicielom prasy w Warszawie o jego wrażeniach z pobytu w Z. S. R. R. twierdzą, że przedstawiciele prasy zagranicznej i polskiej oczekiwali od pisarza angielskiego szeregu zjadliwych i pikantnych wniosków o sytuacji w Związku sowieckim. Szczególnie prasa polska liczyła na to. Jednakowoż oświadczenie Bernarda Shaw, okazało się takiem, że prasa polska nie zamieściła ani jednego wiersza z rozmowy z pisarzem.

The Morning Post 4.VIII, nawiązuje w art. wst. do siedemnastej rocznicy wypowiedzenia przez Anglję wojny Niemcom. Porównując sytuację świata wówczas i dziś, dziennik zauważa, że obecne ciężkie położenie gospodarcze jest dla Anglji wrogiem znacznie groźniejszym, choć nieuzbrojonym i niezaprawionym w bitwach. Obecny wróg zagraża nie połowie, lecz całej ludzkości, która powinna się zjednoczyć w obliczu tego niebezpieczeństwa, odrzucając na bok stare nienawiści. Narody, które w roku 1914 wstąpiły w wojnę, są obecnie siłą rzeczy sprzymierzeńcami wobec kryzysu i staraniem wszystkich winna być nie chęć rzucenia innych ludów do swych stóp, a dopomożenie im w utrzymaniu się na nogach.

Dziennik zwraca w związku z tem uwagę na pewne zjawiska niepokojące; wzrastają bowiem pokolenia, które znają wojnę jedynie ze słyszenia i niezdolne są wyobrazić sobie całej grozy; w Niemczech zaś wciąż mają głos siły, które byłyby przychylne wojnie światowej.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

żąda, aby ministrowie niemieccy dali w Rzymie do poznania, iż Niemcy nie roszczą żadnych pretensyj do południowego Tyrolu.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. LITWA A NIEMCY.

Rytas 4.VIII, w art. wst. występuje przeciwko tendencjom litewskiego stronnictwa rządowego, zmierzającym do wprowadzenia na Litwie ustroju faszystowskiego. Wprowadzenie tego ustroju na Litwie jest — zdaniem dziennika — sprzeczne z międzynarodowemi zobowiązaniami państwa litewskiego; przeciwko wprowadzeniu tego ustroju wypowiedziałoby się pozatem litewskie włościaństwo, dla którego — „po ostatniem chamskiem postąpieniu faszystów włoskich w stosunku do Papieża" — faszyzm stał się równie strasznym, jak bolszewizm.

Lietuvos Žinios 4.VIII. w art., nawiązującym do pobytu w Kownie wycieczki niemieckich studentów hitlerowców, złożonej ze 100 osób, podkreśla, że studenci niemieccy w pytaniach, skierowanych do młodzieży litewskiej interesowali się tem, dlaczego Litwa nie zwraca Niemcom Kłajpedy, ile Litwa posiada wojska i jakie są jej stosunki z Polską. W rozmowach wysuwali wnioski, że Litwa powinna oddać Niemcom Kłajpedę, do Niemiec powinny wrócić również inne kraje niemieckie, zagarnięte przez obce państwa, Wilno może Litwa zatrzymać sobie. Dziennik podkreśla małe zagół oczytanie uniwersyteckiej młodzieży niemieckiej i zaznacza, że młodzież tą, przesiąknięta wpływami hitlerowców, o niczem innem nie myśli, jak o zbrojnej rewizji granic, a na kraje bałtyckie zapatruje się jak na smaczny kąsek dla Niemiec.

Lietuvos Žinios 4.VIII, występuje przeciwko niedostatecznej ochronie granicy litewskiej w Nidzie (w kraju kłajpedzkim), co — zdaniem dziennika — sprzyja ogromnie prowadzeniu przez Niemców propagandy wśród rybaków litewskich, którzy ostatnio nie posyłają dzieci do szkół litewskich i wychowują młode pokolenie w nacjonalistycznym duchu niemieckim. Dziennik wskazuje w d. c. na demonstracje hitlerowców, jakie ostatnio odbyły się w Kłajpedzie, podkreśla wzmocnienie się dążeń niemieckich w kierunku oderwania Kłajpedy i pisze, że „Litwa powinna, widząc to wszystko, obudzić się, dopóki nie jest jeszcze zapóźno".

Prasa litewska 4.VIII, informuje o aresztowaniu przez policję litewską przybyłego nielegalnie na Litwę obywatela niemieckiego Wagnera Ericha. Ma być on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, poczem zostanie przymusowo wysiedlony z Litwy.

Lietuvos Žinios 1.VIII, informuje, że ekspert Ligi Nar. w Litwie prof. Jacobsen, który zajmował się ostatnio sprawami rozrachunku finansowego między Wielką Litwą i krajem kłajpedzkim, udał się na pewien czas do Berlina, gdzie został zaproszony na stanowisko sekretarza specjalnej komisji, powołanej do zbadania sytuacji gospodarczej Niemiec. W Kownie prof. Jacobsen przystąpił już do swej pracy i odbył cały szereg rozmów z przedstawicielami rządu.

Dzień Kowieński 3.VIII, donosi, że w ub. sobotę odbył się w Kłajpedzie litewski wiec protestacyjny przeciwko nowym zarządzeniom dyrektorjatu niezgodnym z zasadami konwencji kłajpedzkiej, a mianowicie: przeciwko zatwierdzeniu przez dyrektorjat na stanowisku głównego burmistrza Kłajpedy dr. Brindlinga, który nie włada jęz. litewskim; pozatem przeciwko tolerowaniu przez magistrat kłajpedzki walących się pomników z czasów cesarstwa, co stanowi swoistą demonstrację oraz przeciwko nieprzyjmowaniu przez fabryki miejscowe robotników Litwinów.

Königsb. Tagbl. 3.VIII, w koresp. z Kowna donosi, że rząd litewski zamierza w najbliższym czasie wydać szereg zarządzeń, zaostrzających obecne przepisy paszportowe. Przewiduje się mianowicie kary do 2 miesięcy więzienia i 1000 lit. grzywny oraz wydalenie z granic Litwy dla cudzoziemców, którzy przyjadą na teren Litwy bez zezwolenia władz litewskich lub przedłużą samowolnie prawo pobytu, czy też zatrzymają się na Litwie posiadając tylko wizę tranzytową.

RÓŻNE.

Izwiestja 2.VIII, przytaczając w obszernem streszczeniu oświadczenie Bernarda Shaw, udzielone przedstawicielom prasy w Warszawie o jego wrażeniach z pobytu w Z. S. R. R. twierdzą, że przedstawiciele prasy zagranicznej i polskiej oczekiwali od pisarza angielskiego szeregu zjadliwych i pikantnych wniosków o sytuacji w Związku sowieckim. Szczególnie prasa polska liczyła na to. Jednakowoż oświadczenie Bernarda Shaw, okazało się takiem, że prasa polska nie zamieściła ani jednego wiersza z rozmowy z pisarzem.

The Morning Post 4.VIII, nawiązuje w art. wst. do siedemnastej rocznicy wypowiedzenia przez Anglję wojny Niemcom. Porównując sytuację świata wówczas i dziś, dziennik zauważa, że obecne ciężkie położenie gospodarcze jest dla Anglji wrogiem znacznie groźniejszym, choć nieuzbrojonym i niezaprawionym w bitwach. Obecny wróg zagraża nie połowie, lecz całej ludzkości, która powinna się zjednoczyć w obliczu tego niebezpieczeństwa, odrzucając na bok stare nienawiści. Narody, które w roku 1914 wstąpiły w wojnę, są obecnie siłą rzeczy sprzymierzeńcami wobec kryzysu i staraniem wszystkich winna być nie chęć rzucenia innych ludów do swych stóp, a dopomożenie im w utrzymaniu się na nogach.

Dziennik zwraca w związku z tem uwagę na pewne zjawiska niepokojące; wzrastają bowiem pokolenia, które znają wojnę jedynie ze słyszenia i niezdolne są wyobrazić sobie całej grozy; w Niemczech zaś wciąż mają głos siły, które byłyby przychylne wojnie światowej.

Druk „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.